

# Andrzej Maryniarczyk

---

## U źródeł narodzin nowożytnych ontologii

---

Studia Philosophiae Christianae 47/1, 37-50

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ MARYNIARCZYK  
*Katedra Metafizyki KUL, Lublin*

## U ŹRÓDEŁ NARODZIN NOWOŻYTNYCH ONTOLOGII

**Słowa kluczowe:** ontologia, metafizyka, esencjalizm, istnienie, byt możliwy, byt realny

1. Esencjalizacja metafizyki. 2. Pojęcie obiektywne w miejsce realnej rzeczy. 3. Byt możliwy w miejsce bytu aktualnego. 4. Ontologia w miejsce metafizyki. 5. Ontologia czy ontologie. 6. Podsumowanie.

Ontologia nowożytna, jako oddzielna dyscyplina filozoficzna (obok metafizyki, a właściwie w jej miejsce), powstała na bazie późnej scholastyki i kartezjańskiego racjonalizmu. Pojawienie się nowej nazwy, która początkowo traktowana była jako synonim nazwy metafizyki, nie było zabiegiem czysto werbalnym. Wraz ze zmianą nazwy dokonuje się zmiana przedmiotu, metody i celu poznania metafizycznego.

Ontologia jako dyscyplina odrębna od metafizyki pojawia – jak zauważa M. A. Krapiec – „na skutek pomieszczenia treści poznania spontanicznego rzeczywistości realnie istniejącej z treściami poznania zreflektowanego pojęcia bytu w wyjaśnianiu filozoficznym. Problem różnicy i tożsamości metafizyki i ontologii jest obecny w dziejach filozofii od samego początku, gdy Platon uczynił idee przedmiotem filozoficznych wyjaśnień, mimo że koncepcja idei nie rodzi się ze spontanicznego poznania świata, lecz jest uwikłana w mity reinkarnacyjne. Arystoteles usiłował związać wyjaśnianie filozoficzne z rzeczywistością daną w pierwotnym i spontanicznym oglądzie bytów realnych. Jednak już filozofowie arabscy przejąwszy myśl Arystotelesa i jego rozróżnienia substancji pierwszej i drugiej oraz substancji rozumianej w poznaniu definicyjnym (τὸ τίη ἐῖναι [to ti ēn ēinai]), przyjęli koncepcję tzw. natury trzeciej, jako pierwotnego przedmiotu poznania, będącego zespołem elementów koniecznych, stanowiących samą w sobie

treść bytu («koń jako koń»). Jan Duns Szkot przejął koncepcję «natur trzech» głoszonych przez Avicennę i ułożył je w hierarchię tzw. natur ogólnych – od gatunku najniższego do rodzaju najwyższego (*a specie specialissima ad genus generalissimum*), a więc od natury «człowieka», «zwierzęcia», «żyjącego», «cielesnego», «substancji», do «natury bytu», którą konstytuuje wewnętrzna niesprzeczność. Tę właśnie naturę bytu, ujmowaną w jednoznacznym pojęciu bytu, poznajemy pierwotnie, najogólniej, gdyż bytem jest wszystko, co może istnieć. («Intellectus noster [...] cognoscit aliquid sub ratione entis in communi, alioquin metaphysica nulla esset scientia intellectui nostro» – *Opus Oxoniense*, I, d. 3, n. 3).

Na początku czasów nowożytnych Franciszek Suárez odróżnił w pojęciach (również w pojęciu bytu) treść obiektywną jako przedmiot poznania, od subiektywnego rozumienia tej treści. Ale treść w obiektywnym i subiektywnym pojęciu jest ta sama. Znający suarezańską scholastykę Kartezjusz i jego kontynuatorzy uznali za zbędne rozróżnienia subiektywnego i obiektywnego pojęcia (wobec tożsamości ich treści). Zamknęli całą rzeczywistość w świadomości subiektywnego pojęcia. Subiektywne, najogólniejsze pojęcie bytu (jako idea bytu) stanowi onto-logiczną rzeczywistość, jawiącą się w świadomości, ale bytującą samą w sobie, dzięki swej możności istnienia, konstytuującą samą bytowość. Oczywiście istnienie takiej bytowości musiano rozumieć wieloznacznie, jak to ujawniło się głównie w spekulacjach Kanta i Hegla<sup>1</sup>.

## 1. ESENCJALIZACJA METAFIZYKI

Próba podmiany słowa „metafizyka” słowem „ontologia” – z czym spotykamy się często we współczesnej filozofii – nie jest zabiegiem czysto językowym. Jak zwracał uwagę E. Gilson: „przemiany terminologiczne związane są z przemianami ściśle filozoficznymi. Można tu zwłaszcza zapytać, czy esencjalizowanie bytu, czego właśnie byliśmy świadkami, nie spowodowało rozdarcia w łonie filozofii pierwszej i czy oderwanie teologii naturalnej, nauki o Bycie jako Bycie, od fi-

---

<sup>1</sup> M. A. Krąpiec, *Ontologia*, w: Powszechna encyklopedia filozofii, t. 7, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2006, 816.

lozofii pierwszej, ześrodkowanej na abstrakcyjnym ujęciu bytu jako bytu, nie dało początku ontologii nie mającej żadnego kontekstu ze światem bytów istniejących aktualnie<sup>2</sup>. Na czym ta esencjalizacja polegała? Przede wszystkim w miejsce poznawania konkretnego, który jest czymś jednostkowym, pojawia się poznanie istoty, która jest czymś ogólnym. U Arystotelesa owa ogólna istota tzw. *deutera ousia* (substancja druga) – jako przedmiot naukowego poznania – miała swój fundament w rzeczy jako przez materię zjednostkowana zaś w intelekcie znajdowała się jako ogólna, to jednak za sprawą Awicenny interpretacji została pojęta na sposób Platona idei jako coś ogólnego, co bytuje w sobie, poza rzeczą jednostką i poza ludzkim intelektem i nazwana naturą trzecią. Ową naturę trzecią tworzy zespół cech konstytutywnych organizowanych prawem niesprzeczności. Ten mały błąd Awicenny, jak pokażą wieki, stanie się wielkim w dziejach metafizyki Arystotelesa. Od Awicenny poprzez Dunska Szkota nastąpi esencjalizacja metafizyki Arystotelesa, w wyniku czego przedmiotem poznania metafizycznego staną się ogólne istoty, następnie ogólne pojęcia czy ogólne zasady w miejsce konkretnego bytu, a co spowoduje odejście od metafizyki realistycznej i wykształcenie się różnorodnych nowożytnych ontologii.

Do tego typu rozumienia przedmiotu metafizyki nawiąże XVII wieczna scholastyka, której głównym przedstawicielem będzie Franciszek Suarez, a który wprawdzie nie zerwał w swej metafizyce z przedmiotem realnym, nie mniej „podążył jednak w tym kierunku i wywarł z pewnością poważny wpływ na ruch umysłowy, który miał doprowadzić do tego ostatecznego rozłam<sup>3</sup>. Rozłam ten dotyczy nie tylko oddzielenia metafizyki od ontologii i zerwanie łączących je więzi, ale co najważniejsze zerwanie z realizmem metafizyki (poznawanie bytów realnych) na rzecz abstrakcjonizmu (analiza abstrakcyjnych pojęć).

---

<sup>2</sup> E. Gilson, *Byt i istota*, tłum. z franc. P. Lublicz, J. Nowak, Warszawa 1963, 124.

<sup>3</sup> Tamże, 124.

## 2. POJĘCIE OBIEKTYWNE W MIEJSCE REALNEJ RZECZY

Jednym z kluczowych momentów, który odegrał zasadnicze znaczenie, przy formowaniu się nowożytnej ontologii, było rozróżnienie pomiędzy pojęciem formalnym a pojęciem obiektywnym, jakie wprowadził Suarez. „Pojęcie formalne to sam akt – jak objaśnia ową dystynkcję wprowadzoną przez Suareza E. Gilson – przez który intelekt pojmuje rzeczy, czy samo ogólne ujęcie, zwane pojęciem; pojęcie przedmiotowe to – przeciwnie sama rzecz lub też ujęcie, które pojęcie formalne przekazuje bezpośrednio rozumowi. W ten sposób pojęcie formalne człowieka jest aktem, za pomocą którego pojmujemy to pojęcie przedmiotowe, jakim jest ujęcie człowieka zawarte w jego definicji. Stawiając pytanie: co to jest byt, chcemy wiedzieć, jakie pojęcie przedmiotowe jest odpowiednikiem tego terminu w umyśle. Otóż wszelkiemu pojęciu przedmiotowemu odpowiada jakieś pojęcie formalne, i na odwrót. Chodzi więc o to, jaką rzeczywistość intelekt ujmuje i wyraża, gdy myśli o bycie jako takim”<sup>4</sup>.

To rozróżnienie pomiędzy pojęciem obiektywnym i formalnym było za czasów Suareza znane na terenie filozofii scholastycznej<sup>5</sup>. Jednak główny ciężar analiz został przeniesiony na pojęcie obiektywne. To ono zajmie miejsce realnie istniejącej rzeczy. Co więcej, to, co obiektywne, zostanie utożsamione z tym, co przedmiotowe, czyli realne. Tymczasem obiektywny, to tyle co będący „obiektem (przedmiotem) poznania, co nie pokrywa się z przedmiotem istnienia, a więc z tym, co realne. Samo zaś słowo „byt” (*ens*) będzie oznaczał nie tylko podmiot, który posiada istnienie, ale także podmiot, który może je posiadać. Byt (*ens*) to wszelka istota rzeczywista, która nie jest czymś zmyślnym i urojonym, a która jest zdolna do rzeczywistego istnienia.

Bezpośrednią zatem bazą nowożytnych ontologii jest zatem metafizyka Suáreza wyłożona w jego monumentalnym dziele *Disputationes metaphysicae* (1597), jak słusznie zauważa B. Paż. „Decydujące w tym przypadku było takie określenie przez hiszpańskiego filozofa ra-

<sup>4</sup> Tamże, 125.

<sup>5</sup> Gilson czytuje w związku z tym samego Suareza: “Supponenda in primis est vulgaris distinctio conceptus formalis et obiectivus”, *Met. Dips. II, 1*; s.31; cyt. za: E. Gilson, *Byt i istota*, dz. cyt., 125 przypis 2.

cji bytu, w którym została ona utożsamiona ze strukturą istoty (*essentia realis*). Probierzem realności owej istoty miała być, podobnie jak w przypadku ujęcia J. Duns Szkota, jej zdolność do istnienia (*aptitudo ad existendum*). Suarez pisał mianowicie, że obiektywny sens (*ratio*) bytu «polega na tym, że posiada realną istotę, to jest nie fikcyjną, nie urojoną, ale prawdziwą i zdolną do realnego istnienia»<sup>6</sup> (*Disputationes metaphysicae*, wyd. I-II, P 1866, Hi 1998, II, 4, 5)<sup>6</sup>. Sytuując rację realności bytu na planie istoty, sprawił Suárez, że dalsze dzieje ontologii rozwijały się w obrębie esencjalizmu, który redukując czynnik konstytutywny bytu (*ratio*) do płaszczyzny istoty, doprowadził do swoistej egzystencjalnej „neutralizacji” tak pojętego bytu<sup>7</sup>.

Istnienie (*esse, existentia*) stało się w tej opcji modusem wewnętrznym istoty (*modus intrinsecus*), jej wewnętrznym sposobem bycia, od której – jak głosili zgodnie J. Duns Szkot i F. Suárez – istnienie realnie się nie różniło. Analiza w ten sposób pojętego pojęcia „bytu”, która była ukierunkowana na istotę jako jego rację, nie wymagała osobnego rozważania istnienia definiowanego przez Tomasza z Akwinu jako realnie różnego od istoty, racji tegoż bytu, lecz okazywała się być wystarczająca do określenia koniecznych i dostatecznych warunków bycia każdego bytu: zarówno tego możliwego (*in potentia*), jak i aktualnego (*actu esse*).

W ramach tak pojętego esencjalizmu wyłoniła się ontologia jako osobna, niezależna od metafizyki dziedzina refleksji filozoficznej, abstrahująca w swoich dociekaniach od problematyki egzystencjalnej i odrywająca poznanie filozoficzne od rzeczy realnych, a przenosząca owo poznanie na analizę wyabstrahowanych ogólnych istot rzeczy, stanów (lub światów) możliwych bytowania.

### 3. BYT MOŻLIWY W MIEJSCE BYTU AKTUALNEGO

Poszukując kolejnych źródeł narodzin nowożytnej ontologii, należy zwrócić uwagę na polskich filozofów, którzy mieli swój niekwestionowany wkład w ten proces, a którzy wyprzedzili prawie o wiek dokona-

---

<sup>6</sup> B. Paż, *Ontologia*, Powszechna Encyklopedia Filozofii, t. 7, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2006, 810.

<sup>7</sup> Zob. E. Gilson, *Byt i istota*, dz. cyt., 124-135, 142-159.

nia Wolffa i innych filozofów niemieckich. Chodzi tu między innymi o prace takich filozofów, jak: Marcin Śmiglecki (1562-1618), Szymon Stanisław Makowski (1612-1683), Jan Morawski (1633-1700)<sup>8</sup>.

Śmiglecki dla potrzeb logiki, którą się interesuje, dokonał rozróżnienia pomiędzy bytem myślnym i bytem realnym. Nawiązał przy tym rozróżnieniu do *Disputatones metaphysicae* F. Suareza. Bytem myślnym jest taki, który „w ten sposób istnieje w intelekcie, że poza intelektem istnieć nie może, czyli to, co posiada taką istotę, która wyklucza istnienie realne i istnieje wyłącznie w intelekcie [...]. Byt zaś realny może istnieć w intelekcie, ale nie istnieje w ten sposób w intelekcie, aby nie mógł istnieć poza intelektem, dlatego też nie istnieje on w intelekcie na sposób bytu myślnego, lecz na sposób bytu realnego [...]”. Byt myślny i byt realny różnią się istotowo, ta sama istota nie może być zarazem realna i myślna, a to z tej racji, że byt myślny jest taką istotą, która może być zarazem realna i myślna, a to, z tej racji, że byt myślny wyklucza istnienie poza intelektem, zaś bytowi realnemu z samej jego istoty przysługuje istnienie poza intelektem<sup>9</sup>. Warto tu zwrócić uwagę na dwie sprawy. Byt myślny typu himera, centaur itd. według Śmigleckiego jest taki, który nie może istnieć poza intelektem. Jest czystym tworem intelektu, jest czymś wewnątrznie sprzecznym stąd nie może istnieć poza intelektem. Z kolei byt realny to *conceptus obiectivus*, czyli pojęcie obiektywne czyli reprezentacja, które jednak nie utożsamia się z rzeczą jednostkową. Jednak ów „byt realny”, pojęcie obiektywne tym się charakteryzuje, że może znaleźć urealnienie poza intelektem. Jest bowiem wewnątrznie niespreczny. Co jest zatem przedmiotem metafizyki. „Przedmiotem dociekań metafizycznych – wyjaśnia stanowisko Śmigleckiego J. Czerkawski – nie jest byt realny jako zaktualizowana przez istnienie istota, lecz istota wewnątrznie niespreczna. W tak pojętej metafizyce nie chodzi o badanie ostatecz-

---

<sup>8</sup> Szerzej na temat polskiej scholastyki pisze J. Czerkawski, *Humanizm i scholastyka. Studia z dziejów kultury filozoficznej w Polsce w XVI i XVII wieku*, Lublin 1992, 182-210.

<sup>9</sup> M. Śmiglecki, *Logica selectis disputationibus et quaestionibus illustrata, in quo quicquid Aristotelico Organo vel cognitu necessarium [...]*, Ingolstadt 1618<sup>1</sup> (łącznie cztery wydania, ostatnie trzy: 1634, 1638 i 1658 w Oxfordzie). Cyt. za J. Czerkawski, *Humanizm i scholastyka*, dz. cyt., 184.

nych racji istniejącej rzeczywistości, ale o ustalenie, jak i dlaczego to, co jest możliwe, jest możliwe. Intelpekt ludzki posługuje się zasadą niesprzeczności, określa najogólniejsze warunki możliwości i niemożliwości oraz dedukuje ogólne prawa tego, co niesprzeczne. W ten sposób do minimum ulega redukcji znaczenia aktu istnienia w bycie realnym. Istnienie aktualne jest tylko dodatkiem do realnej w sobie istoty, powoduje jedynie zmianę sposobu jej istnienia”<sup>10</sup>. Wprawdzie Śmiglecki tego typu dociekania nazywa metafizycznymi, jednak nie mają one, oprócz nazwy, nic wspólnego z metafizyką Arystotelesa czy Tomasa. Uwidacznia się to w redukcji tego, co realne, do tego, co możliwe, a tego, co możliwe, do tego, co niesprzeczne. Zasada niesprzeczności, w miejsce aktu istnienia, staje się racją istnienia bytu, a badanie bytów możliwych, staje się zadaniem filozofii. Tego typu badania, choć zapoczątkowane przez Suareza, wyprecyzowane przez Śmigleckiego, zostaną z czasem nazwane badaniami ontologicznymi. Ujawniają one wyraźny trend odchodzenia od metafizyki i podążania w kierunku nowożytnych ontologii, w kierunku idealizmu poznawczego<sup>11</sup>.

Dalszą kontynuację tego pochodzenia w kierunku ontologii bytu możliwego podejmie kolejny Polak, a mianowicie Szymon Stanisław Makowski<sup>12</sup>. Stał on na stanowisku, że „przedmiotem badań metafizyki nie jest istniejąca w sobie rzeczywistość, lecz uprzedmiotowione treści poznawcze. Treści te można badać *in abstracto* lub *in concreto*, czyli w porządku natur ujętych indyferentnie lub też w stanie istnienia realnego. W ten sposób Makowski dochodzi do wyróżnienia dwóch płaszczyzn badawczych w ramach metafizyki, a mianowicie metafizyki bytu abstrakcyjnego i metafizyki bytu konkretnego. Pomysł wyróżnienia tych dwóch dyscyplin metafizycznych, które możemy nazwać «ontologią» i «metafizyką», wydaje się być jednym z najbardziej oryginalnych pomysłów Makowskiego” – komentuje J. Czerkawski<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> J. Czerkawski, *Humanizm i scholastyka*, dz. cyt., 191.

<sup>11</sup> Warto tu zauważyć, że jeśli początkowo termin „metafizyka” i „ontologia” można było traktować jako synonimy i używać zamienne, tak od tego czasu terminy te będą już oznaczały różne dyscypliny filozoficzne.

<sup>12</sup> Szymon Stanisław Makowski, *Cursus philosophicus iuxta veram Aristotelis Philosophorum Principiis doctrinam*, Kraków 1679-1681.

<sup>13</sup> J. Czerkawski, *Humanizm i scholastyka*, dz. cyt., 225-226.



Z kolei wspomniany już Jan Morawski<sup>14</sup> wyakcentował prymat sfery istnienia czysto możliwego przed istnieniem aktualnym. Ponadto główne dociekania metafizyczne skoncentrował na analizach dotyczących bytu myślnego i możliwego. Byt bowiem realny został zredukowany do korelatu świadomości intencjonalnej. W ten sposób rzeczywistość uzyskuje nowe rozumienie. Realnym jest to, co znalazło się w uprzedmiotowionym polu świadomości i zostało przezeń nazwane *intentio obiectiva*. Tym właśnie bytem miała się zajmować metafizyka, faktycznie zaś ontologia. Bytem natomiast aktualnie istniejącym, który był pojmowany jako aktualizacja bytu możliwego, miała się zajmować fizyka. Dla metafizyki-ontologii jako przedmiot pozostał byt czysto możliwy (*ens pure possibilie*). Poznanie zaś metafizyczne miało koncentrować się na analizie istoty. Pełny zaś wgląd w istotę i jej determinacje miał gwarantować pewność o jej wewnętrznej niesprzeczności, a co za tym idzie możliwości istnienia. Innymi słowy, badanie logicznych warunków możliwości bytu, zostało podniesione do rangi głównych badań metafizycznych, które faktycznie nie były już badaniami metafizycznymi, lecz ontologicznymi.

#### 4. ONTOLOGIA W MIEJSCE METAFIZYKI

Dotąd mogliśmy śledzić proces podmiiany przedmiotu metafizyki, którym był realnie istniejący byt na pojęcie obiektywne, które jest jego reprezentacją oraz na istotę wewnętrznie niesprzeczną. Z kolei przyjrzyjmy się, w jaki sposób zostaje wyrugowana nazwa „metafizyka” i zastąpiona nazwą „ontologia”, zaś problematyka metafizyczna przeniesiona zostanie na płaszczyznę fizyki.

Jak zauważa B. Paź, w środowisku scholastyki protestanckiej XVII w pełni wykształciła się ontologia jako dyscyplina odrębna od metafizyki. Proces ten zapoczątkują m.in. tacy filozofowie, jak: Klemens Timpler (1579-1624) oraz Abraham Calov (1612-1686). To ten ostatni będzie pisał o ontologii jako o nauce o bycie i wszystkim, co do bytu się odnosi oraz pod nazwę „byt” podpada<sup>15</sup>.

---

<sup>14</sup> Jan Morawski, *Totius philosophiae principia per quaestiones de ente in communi in praelectionibus*, Poznań 1661, Lyon 1688<sup>4</sup>.

<sup>15</sup> B. Paź, *Ontologia*, dz. cyt., 810.

Jednak źródłem, które stało się zaczątkiem wyodrębnienia się ontologii była praca kartezyjanisty Johanna Clauberga (1622-1665): *Metaphysica de ente, quae rectius Ontosophia, aliarum Disciplinarum, ipsius quoque Jurisprudentiae & Literarum, studios accomodata*<sup>16</sup>. Clauberg w swojej pracy używa terminów „ontologia” i „ontozofia” jako synonimów. Z jego wyjaśnienia dowiadujemy się, że ontozofia, czyli ontologia, zajmuje się bytem w ogólności. Ponadto termin „ontologia”, według Clauberga, jest zamienny z terminem „metafizyka”, „nauka katolicka”, „nauka ogólna” czy „uniwersalna filozofia”<sup>17</sup>.

Gdy jednak zapytamy Clauberga, czym jest ów byt w ogólności, to dowiadujemy się, że jest to taki byt, który posiada wspólną naturę, która przysługuje rzeczom cielesnym i niecielesnym, Bogu i Stworzeniu oraz wszystkim w tej mierze bytom jednostkowym. Owa wspólna natura stanowi absolutne minimum bytowości, które graniczy prawie z niczym.

Łatwo więc zauważyć, że nie tylko została podmieniona nazwa „metafizyka” przez nazwę „ontozofia” czy „ontologia” ale także został podmieniony przedmiot owej ontologii. Jest nim ogólna natura wspólna Bogu i stworzeniom. Określenie to, jak łatwo zauważyć, nawiązuje do Dunsza Szkota rozumienia bytu. Zadaniem zatem tak rozumianej ontologii będzie determinacja ogólnej natury bytu. Dokonuje się owa determinacja przez ogólne atrybuty znane w metafizyce pod nazwą transcendentaliów (byt, rzecz, jedno itd.), które są jednoznacznie orzekane zarówno o Bogu jak i stworzeniach.

„Jeśli idzie o właściwy obiekt ontologii, czyli byt – wyjaśnia B. Paź – to Clauberg wskazuje na 3 jego znaczenia: 1) przez byt można rozumieć «wszystko, cokolwiek da się pomyśleć» (*omne quod cogitari potest*) i tak pojętemu bytowi nie da się niczego przeciwstawić<sup>18</sup>; 2) termin «byt» oznacza to wszystko, «co zaiste jest Czymś (*Aliquid*),

<sup>16</sup> J. Clauberg, *Metaphysica de ente, quae rectius Ontosophia, aliarum Disciplinarum, ipsius quoque Jurisprudentiae & Literarum, studios accomodata*, Amsterdam 1691; reprint: Hildesheim 1968.

<sup>17</sup> B. Paź, *Ontologia*, dz. cyt., 810.

<sup>18</sup> J. Clauberg, *Metaphysica de ente, quae rectius Ontosophia, aliarum Disciplinarum, ipsius quoque Jurisprudentiae & Literarum, studios accomodata*, Amsterdam 1691; reprint: Hildesheim 1968, I, 4.

gdy przez nikogo nie jest pomyślane, i czemu przeciwstawia się Nic (*Nihil*)». O bycie można mówić w trzecim znaczeniu, gdy rozumiemy przezeń «Rzecz (*Res*), która egzystuje przez się i której zwykło się przeciwstawiać przypadłość»<sup>19</sup>.

Clauberg ujawniał w swoich rozważaniach tendencję do nadawania wyraźnego prymatu bytowi w znaczeniu pierwszym i drugim. Poprzedzenie analiz bytu w znaczeniu ostatnim (*potissimum*) analizami bytu jako *cogitabile* oraz *aliquid*, miało – według niego – służyć lepszemu zrozumieniu (*ad meliorem notitiam*) bytu jako substancji. Byt jako *cogitabile*, twierdził, jest tym, co zawsze jest obecne w naszej świadomości jako jej obiektywny korelat (*esse objectivum seu esse cognitum, solum, νοητόν* [noetón]), gdy o czymkolwiek wydajemy sąd, w cokolwiek wątpimy, czy gdy cokolwiek negujemy albo czegokolwiek dowodzimy. Tak pojęty byt jest na swój sposób rzeczywistością absolutną, gdyż nie ma swojego przeciwieństwa. Ponadto jako struktura pojęciowa (*conceptus entis*) jest on rzeczywistością najprostszą (*simplicissimum*) i poznawczo wiodącą, którą Clauberg przyrównał do pierwotnej i najsubtelniejszej nici w naszym poznaniu (*quasi primum et subtilissimum filum*). Odznacza się najlepszą zrozumiałością (*notissimus*) i największą ogólnością (*generalissimus*). Co do swojej zawartości, jest pierwotnie niewyraźny i niedoskonały. Byt w znaczeniu węższym, to byt pojęty jako coś. To coś więcej, aniżeli sam korelat myśli. Jest to taki korelat, który nie zawiera w sobie żadnej sprzeczności (*nullam involvit in cogitatione nostra repugnantiam*<sup>20</sup>). Do realności tak pojętego bytu wystarcza więc jego możliwość (wewnętrzna niesprzeczność). Ta realność w żaden sposób nie zakłada aktualnego istnienia (*satis est ad realitatem talem, ut quid possit esse tale, quamvis hic & nunc tale non existat*<sup>21</sup>). Pomiędzy tak pojętym czymś a niczym (*quicquid nullum esse reale habet*) nie zachodzi nic pośredniego. Różnica pomiędzy nimi jest absolutna<sup>22</sup>.

---

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Tamże, III 18.

<sup>21</sup> Tamże, III 21.

<sup>22</sup> B. Paź, *Ontologia*, dz. cyt., 810-811.

## 5. ONTOLOGIA CZY ONTOLOGIE

Termin „ontologia”, z którym dziś spotykamy się w filozofii został poddany różnorodnym przekształceniom na przełomie wieków. Wiązało się to często z przeformułowywaniem rozumienia samej filozofii, jak i metafizyki w szczególności.

W nowożytnej i współczesnej filozofii termin „ontologia” ma swoją genezę i desygnuje określoną dyscyplinę, którą wyróżnia odpowiedni przedmiot, metoda i cel. Wszystko to została określone przez tych, którzy w XVII i XVIII wieku kładli fundamenty pod budowlę nowożytnych i współczesnych ontologii. Choć termin „ontologia” pochodzi od greckich słów *to on* – byt oraz *logike* – nauka i oznaczał „naukę, która zajmuje się poznawaniem bytu jako bytu i przysługujących mu właściwości”, to w powstałej na bazie później scholastyki i kartezjańskiego racjonalizmu filozofii nabiera ono innego znaczenia.

Christian Wolff (1649-1754) był twórcą pierwszego systemu ontologii – jak wyjaśnia B. Paż – jednak to nie on wprowadził i upowszechnił termin „ontologia”<sup>23</sup>. Tym, któremu zwykle się przypisywać wprowadzenie tego terminu w „krwioobieg” nowożytnej i współczesnej filozofii był Rudolf Göckel (Goclenius, 1547-1628), który w swoim *Leksykonie filozoficznym*<sup>24</sup> umieścił termin „ontologia” przy hasle *abstractio*. Jednak nie jest jasne do końca sformułowanie tytułu tego hasła pochodzi od samego Göckela, czy zostało ona w ten sposób zredagowane przez wydawcę<sup>25</sup>. Göckel w hasle tym nawiązał do Arystotelesa podziału abstrakcji na fizyczną, matematyczną i metafizyczną zastępując tę ostatnią nazwą ontologiczną [ontologiké]. Podobnie termin „ontologia” spotykamy *Leksykonie filozoficznym* (*Lexicon philosophicum*, Jena 1653) J. Micraeliusa (1579-1658), który pojawił się nieco póź-

---

<sup>23</sup> Zob. B. Paż, *Ontologia*, w: Powszechna Encyklopedia Filozofii, t. 7, 810.

<sup>24</sup> R. Goclenius, *Lexicon philosophicum, quo tanquam clave philosophiae fores aperivntvr*, Francofurti 1613; reprint: Hildesheim 1964; J. F. Mora, *On the Early History of 'Ontology'*, w: *Philosophical and Phenomenological Research*, 24(1963), 36-47; Zob. B. Paż, *Ontologia*, dz. cyt., 810.

<sup>25</sup> Zob. B. Paż, *Ontologia*, dz. cyt., 810.

niej, a w którym termin „ontologia” pojawił się jako synonim terminu metafizyka<sup>26</sup>.

Z kolei dzieła Heinricha Alsteda (1588-1638) *Cursus philosophici Encyclopedia*, Herborn 1620 oraz Abrahama Calova (1612-1686) *Metaphyscia divina*<sup>27</sup> przyczyniły się do upowszechnienia terminu „ontologia”, którym w „początkowym okresie posługiwali się głównie przedstawiciele metafizyki szkolnej (*Schulmetaphysik*) w ramach nurtu scholastyki protestanckiej XVII wieku wyrosłej pod bezpośrednim wpływem szesnastowiecznej scholastyki katolickiej (tzw. druga scholastyka), której czołowymi przedstawicielami byli: F. Suárez, P. Fonseca, B. Pereira”<sup>28</sup>.

Należy jednak zauważyć, że od połowy XVIII wieku ontologia była wyraźnie oddzielana od metafizyki. Podstawą tego było wskazanie na różne przedmioty, metody i cele poznawcze. Przedmiotem ontologii nie jest już realnie istniejący byt, lecz jego poznawcza reprezentacja (pojęcie) wytworzona przez intelekt. Owa reprezentacja przestaje być tym, poprzez co poznawany jest realnie istniejący byt, lecz sama zajmuje miejsce bytu. W skutek tego dochodzi do zagubienie podstawowego dla metafizyki rozróżnienia, które wprowadził do filozofii św. Tomasz z Akwinu, a mianowicie, że czym innym jest „to co poznajemy” (*id quod cognoscitur*), a czym innym „to, przez co poznajemy” (*id quo cognoscitur*). Co więcej, rzeczywistość poznawczych reprezentacji, uznano za coś obiektywnego (*objectum cognitionis*) i utożsamiono z tym, co realne (rzeczywiste). Metafizyka za przedmiot miała byt realny, aktualnie istniejący, ontologia zaś reprezentację (pojęcie) bytu realnego i możliwego. W pierwszym przypadku podkreślany był akt istnienia jako pryncypium i racja bytowości rzeczy, a drugim zaś niesprzeczność logiczna jako racja myślenia o bytach.

Współcześnie ontologia przybiera wiele, niekiedy bardzo zróżnicowanych form. I tak obok ontologii Ingardena spotykamy ontologię Leśniewskiego, ontologię światów możliwych, ontologię Meinonga

---

<sup>26</sup> L. Geldsetzer, *Über das philosophische Lexikon des Johannes Micraelius und die philosophische Lexikographie*, Düsseldorf 1966.

<sup>27</sup> A. Calova, *Metaphyscia divina*, Rostock 1636; Zob. B. Paż, *Ontologia*, dz. cyt., 810.

<sup>28</sup> B. Paż, *Ontologia*, dz. cyt., 810.

i inne. Z tej racji uprawnione jest mówienie raczej o różnorakich, znacząco różniących się między sobą, ontologiach, aniżeli jakiejś jednej ontologii.

Celem nowożytnych i współczesnych ontologii nie jest poszukiwanie pierwszych i ostatecznych przyczyn istnienia i działania bytów realnych, oraz powszechnych (transcendentalnych) właściwości bytów lecz analiza treści pojęcia „bytu” oraz określanie koniecznych warunków możliwego istnienia.

Ontologie współczesne posługują się bardzo zróżnicowanym repertuarem metod, w zależności od tradycji, z której się wywodzą. Wśród metod ontologii można wyróżnić: metodę aksjomatyczną (*more geometrico*), semiotyczną, fenomenologiczną, analityczno-logiczną. Ponadto w swoich głównych zadaniach badawczych ograniczają się do artykulacji różnych sensów słowa „być” w ramach przyjętego w szkole lub nurcie rozumienia pojęcia „bytu”.

## 6. PODSUMOWANIE

W ten sposób uzyskujemy za sprawą Clauberga nie tylko zamianę nazwy „metafizyka” na nazwę „ontozofia” czy „ontologia”, lecz także zamianę jej przedmiotu, a co za tym idzie całkowitą zmianę rozumienie czym jest filozofia, której synonimem od samego początku za sprawą Arystotelesa była metafizyka. Nic więc dziwnego, że we współczesnej literaturze filozoficznej termin „ontologia” stał się terminem technicznym dla logików i epistemologów, który deklarują, że prowadzą badania ontologiczne, sugerując przy tym, że są to badania przedmiotowe i powiązane ze światem realnie istniejących rzeczy, a zatem jakby metafizyczne, zapominając przy tym, że aby jakieś badania mogły być nazwane metafizycznymi muszą mieć za przedmiot świat realny nie zaś pojęcia, terminy czy reprezentacje rzeczy oraz, że badania te muszą być nakierowane na poszukiwanie pierwszych i ostatecznych przyczyn istnienia bytów oraz przysługujących im powszechnych praw i właściwości.

Pozostaje zatem z jednej strony stała potrzeba przywrócenia właściwego rozumienia metafizyki i badań metafizycznych przez ukazywanie właściwego ich przedmiotu, metody i celu, z drugiej podejmowanie

wysiłku by nie redukować metafizyki do ontologii w jej nowożytnym znaczeniu oraz nie robić z nowożytnych ontologii metafizyki. Prowadzi to bowiem nie tylko do nieporozumień, ale przede wszystkim do deformacji filozofii jako takiej.

## HOW MODERN ONTOLOGIES AROSE

### Summary

Modern ontology, as a separate philosophical discipline (alongside metaphysics, or rather replacing it), arose on the foundation of late scholasticism and Descartes' rationalism. The appearance of a new name, at the beginning used interchangeably with "metaphysics", was not a purely verbal operation. Together with the change of the name, the object, method and purpose of metaphysical knowledge were altered.

The article shows the process by which the object of metaphysics, which was really existing being, was replaced with the objective concept, which is a representation of this being, and with internally non-contradictory being. The article also presents the process of eliminating the name "metaphysics" in favour of "ontology", and of transferral of metaphysical issues to the field of physics.

**Key words:** ontology, metaphysics, essentialism, existence, possible being, real being